

No 264.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Odona P.
Sob. św. Elżbiety Kr.
Niedz. św. Feliksa Walez.
Pon. Ofiarowanie NMP.
Wt. św. Cecylii P. M.
Sr. św. Klemensa P. M.
Czw. św. Jana od Krzyża

Wschód słońca: godz. 7 m. 28
Zachód słońca: godz. 4 m. 02
Dług. dnia: godz. 8 m. 34
Ubyło dnia: godz. 8 m. 11

Cena prawnicy:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie 3 " —
Kwartalnie 1 " 50
Miesięczn. " 1 " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 18 Listopada 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianiszach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.



Serga

Dostać można wszędzie!

755-15

KALODONT

NIEZBĘDNY

Krem i eliksir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.

(Wiedeń, 3-go czerwca 1887 r. i Paryż 3-go kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o godzinie 3 ej po południu

Jutro, o godz. 8 m. 15 po raz pierwszy

Rewolwer.

Zmartwychwstanie

Teatr Łódzki
Ceglana 63. 3356
Jutro o godz. 3¹/₂ po południu KLUB KAWALERÓW.
Jutro, o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz drugi
SAMOTNI.

Pierwszy miesiąc
rzeczypospolitej portugalskiej.

Przed kilku dniami minął miesiąc od chwili, w której w Lizbonie po zwycięskiej walce ulicznej proklamowano republikę. Od dwóch czy trzech tygodni, odkąd przebrzmiały bezpośrednie echa tego przewrotu, dziwnie mało stamtąd nadchodzi wieści.

Pierwotne przypuszczenia, że przynajmniej gdzieś niegdzie na zapadłej prowincji ludność ujmie się za obaloną monarchią, bynajmniej się nie sprawdziły. Od czasu do czasu tylko nadchodzą do dzienników monarchicznych wieści, że jednak przygotowuje się tam w skrytości jakiś ruch ku restauracji obalonego królestwa, lecz wieści te nie znajdują potwierdzenia. Rzeczywiście też dziwnym się wydawać może, że ogół tamtejszy tak bez najmniejszego oporu, bez wszelkich wybryków poddał się nowemu porządkowi rzeczy, że nowy rząd republikański niema tam do walczenia z większymi trudnościami.

Zajmujące szczegóły o obecnej sytuacji w nowej republice i o dotychczasowym jej rozwoju podaje w obszernej korespondencji lizboński korespondent „Frankfurter Ztg”. Ponieważ jego doniesienia polegają zawsze na wiarogodnych informacjach, wyjmujemy z tego jego najnowszego listu kilka najbardziej zajmujących szczegółów, które

re dają nam pogląd na pierwsze kłopoty i troski nowo wytwarzającego się ustroju państwowego.

Od trzech tygodni — pisze ten korespondent — nie wydarzyło się tu nic nadzwyczajnego. Dekrety, wydawane przez rząd prowizoryczny, opierają się albo na dawno znanych zasadniczych punktach programu republikańskiego, albo też, jak np. dekrety o wydaleniu zakonów, na ustawach z czasów Pombala i Aguiara. Rząd prowizoryczny przygotowuje obecnie jeszcze dekret o rozwodach (tymczasem już ogłoszony — przyp. red.), nową ordynację wyborczą opartą na systemie czteropromiennym, oraz reformę administracji, o której na razie nic jeszcze nie wiadomo. Z pewnych stron spotyka się nowy rząd z krytyką — że wszystkie te tak ważne rozporządzenia i ustawy wydaje w sposób dyktatorski, zupełnie samowładnie, i że dotychczas nie zażądał nawet od narodu oświadczenia się, czy jest naprawdę zadowolony z nowego stanu rzeczy? Także zagranicą chętnieby widziano, gdyby parlament portugalski zebrał się o ile możności jeszcze przed upływem bieżącego roku i niejako sankcjonował dokonany przewrót; to bowiem ułatwiłoby zagranicy nawiązanie stałych legalnych stosunków z nową republiką.

Zyczenie to — zresztą zupełnie uzasadnione — w tym roku jeszcze się nie spełni. Nowy rząd, nie chce i nie może przeprowadzić wyborów do kortezów na mocy dotychczasowej ordynacji wyborczej, gdyż daje ona tak szerokie pole do wszelkiego rodzaju nadużyć, iż wybrany na jej podstawie parlament absolutnie nie mógłby uchodzić za prawdziwy wyraz woli ludu. Nadto ordynacja ta daje prawo wyborcze tylko stosunkowo bardzo ograniczonej liczbie obywateli, których znaczna część np. wszyscy prawie właściciele ziemscy, tak przytem przywykła do frymarchezna swemi gło-

sami, że straciła zupełnie zrozumienie dla czystości wyborów.

Wybory do nowych kortezów muszą więc być przeprowadzone na mocy zupełnie nowej ordynacji, udzielającej głosu nie tylko wszystkim obywatelom kraju, ale nadto surowymi przepisami karnymi zapewniającej czystość i uczciwość wyborów. Wprowadzenie w życie tej ustawy, oraz przygotowania do nowych wyborów wymagają jednakże dłuższego czasu.

Ze nowy rząd nie zwołał dotychczasowego z gruntu skorumpowanego parlamentu — rzecz to tak zrozumiała, iż komentarzy nie wymaga, więc dość długa poniekąd dyktatura prowizorycznego rządu nie może być uważana za coś zdrożnego. Wobec faktu zresztą, że naród portugalski składa się w 75 procentach z analfabetów, politycznie zupełnie nieświadomych i niedojrzałych, pożądanym nawet jest, ażeby, zanim wypowie swoje zdanie, wpiersi się do nowego stanu rzeczy przyzwyczaił i z nim się bliżej zapoznał.

Zaprzeczyć się zresztą nie da, że pierwotny ogromny zapal republikański w szerokich kołach ludności znacznie się już oziębił, a nawet ułotnił. Ciemne warstwy ludności wyobrażały sobie republikę jako okres i stan nie tylko nieograniczonej wolności, lecz i wygodnego życia bez pracy, bez podatków i wszelkich innych uciążliwości poddańczych. W tych też sferach nowe rządy wywołały pewne rozczarowanie, bo ściślej niż dotychczasowe przestrzegają publicznego ładu i porządku, podatków nie zniosły, a przedstawiciele nowego stanu rzeczy głoszą, że tylko pracą i oświatą naród portugalski zdoła odzyskać dawne swoje stanowisko w świecie. Nie brakuje więc także niezadowolonych, których szeregi pomnożyli jeszcze ci nadliczbowi urzędnicy, których nowy rząd pozbawił nieprawnie pobieranych dochodów. Niezadowolenie to nie jest atoli niebezpiecznym dla republiki, ponieważ wszystkie światlejsze żywioły stoją wiernie przy jej sztandarze.

Inne też troski trapią nowy rząd w znaczniejszej mierze. Przedewszystkiem brakuje mu dyplomatów do obsadzenia wszystkich poselstw za granicą. Dotychczasowi bowiem posłowie i dyplomaci niższych stopni, wybierani przez monarchię przeważnie z kół arystokracji, bez wyjątku niemal podali się do dymisji i republiki służyć nie chcą. Tak samo brakuje ludzi, wyszkolonych w służbie administracyjnej, do obsadzenia urzędów administracyjnych na prowincji. Znaczna część dotychczasowych urzędników składała się z żywiołów moralnie tak nisko stojących, że nowy rząd słusznie zupełnie co prędzej usunął ich z zajmowanych dotychczas stanowisk. Sytuacja obecna, jak każdy czas przejściowy, nie jest więc dla nowego rządu łatwą.

Duma państwowa.

W sprawie oświaty ludowej Duma państwowa na posiedzeniu środowym obradowała w dalszym ciągu nad artykułami 9 i 10 projektu ustawy o szkołach początkowych.

Artykuł 9 ty: Szkoły początkowe, zakładane według tej ustawy przez władze rządowe, ziemstwa, miasta, osady miejskie, wsie, włości, stacje i inne organy samorządu, parafie i stany, otwierają się z rozporządzenia utrzymujących szkołę, którzy są obowiązani w terminie siedmiodniowym od otwarcia szkoły, donieść o tem radzie powiatowej (miejskiej) szkolnej, z załączeniem wiadomości o typie szkoły, o miejscu, w którym została otwarta i osobach, wezwanych do nauczania.

Artykuł 10-ty. Inne instytucje i osoby, nie wyszczególnione w poprzednim (9) paragrafie, pragnące otworzyć szkołę początkową, przesyłają za wiadomościem do rady szkolnej powiatowej (miejskiej) o chęci otwarcia szkoły początkowej, z dodaniem wiadomości, wskazanych w paragrafie poprzednim (9), a także wiadomości o liczbie następnich oddziałów w otwieranej szkole, o źródłach jej utrzymania i, prócz tego, przesyłają ustawę towarzystwa (instytucji), jeśli starania o otwarcie szkoły od niego wychodzą. Jeśli w ciągu miesiąca od dnia otrzymania zawiadomienia przez radę szkolną powiatową (miejską) ze strony tej ostatniej nie nastąpi odmowa motywowana lub zawiadomienie o następczących się przeszkodach w otwarciu szkoły, to utrzymujący szkołę może otworzyć ją z obowiązkiem zawiadomienia o tem w ciągu siedmiu dni rady szkolnej powiatowej (miejskiej).

Niselowicz domaga się, ażeby gminy żydowskie miały prawo otwierania szkół początkowych w drodze meldunkowej.

Referent von Anrep obstaje przy redakcyi komisji.

Zabierają głos: Woronkow, Bulat, Markow 2-gi i Tyczynin. Dwaj ostatni popierają redakcyę rządową.

Artykuły oba Duma uchwała w redakcyi komisji wraz z poprawką do 9 go, przyznającą gminom staroobrzędowców prawo otwierania szkół w drodze meldunkowej.

W redakcyi komisji przyjęty zostaje dalej art. 11-ty, który brzmi:

Artykuł 11-ty. Szkoła początkowa, otwarta

z naruszeniem porządku, wskazanego w poprzedzających (9 i 10) paragrafach, może być zamknięta z rozporządzenia rady szkolnej powiatowej (miejskiej).

Fotel prezydyalny obejmuje Kapustin.

Duma przechodzi do rozważenia art. 12-go, który brzmi:

Art. 12. Do przedmiotów kursu szkół początkowych należą: religia, język rosyjski, arytmetyka, krótki kurs geometrii w związku z kreśleniem, geografia, historia Rosyi, krótkie wiadomości z przyrodoznawstwa i nauk społecznych, kaligrafia i, o ile można, śpiew, rysunek i ćwiczenia fizyczne.

Uwaga I. W miejscowościach z ludnością obcojęzyczną dozwala się za zgodą rady szkolnej powiatowej (miejskiej), wykład języków miejscowych.

Uwaga 2. Czytanie w języku cerkiewno-słowiańskim jest obowiązującym tylko dla dzieci rosyjskich wyznania prawosławnego.

Bucki stanowczo sprzeciwia się programowi nauk, projektowanemu przez komisję i chce, ażeby w szkole początkowej udzielano tylko wiadomości najniezbędniejszych dla włościan.

Hr. Uwarow wzywał Dumę, ażeby nie zwracała uwagi na podobne propozycje.

Wiszniewski chciałby widzieć w programie naukę jednego bodaj rzemiosła.

Januskiewicz żąda, ażeby do programu włączono jako przedmioty obowiązkowe, naukę śpiewu, rysunków, gimnastyki i form towarzyskich.

Chasmamedow domaga się włączenia do programu nauki języka ojczystego, jako obowiązkowego.

Harusewicz powołuje się na szereg aktów ustawodawczych, wprowadzających w Polsce obowiązkową naukę języka ojczystego. Mówca twierdzi, że rozporządzenia administracyjne akty te pozostawia i domaga się włączenia języka ojczystego do przedmiotów obowiązkowych.

Czelyszew żąda, aby w szkole początkowej nauczano obowiązkowo o szkodliwości napojów spirytusowych.

Bulat przemawia przeciwko gimnastyce, a dalej przeciwko obowiązkowemu włączaniu do programu nauk języka rosyjskiego w historii Rosyi, widzi bowiem w tem tendencję zrusyfikowania szkoły początkowej.

Bielousow oświadcza się przeciwko obowiązkowej nauce religii, religia bowiem jest rzeczą sumienia.

Artykuł 13 uchwalony zostaje w redakcyi

komisji z poprawkami następującymi: Czeliyszewa o obowiązkowym nauczaniu o szkodliwości napojów spirytusowych, postępowców o wprowadzeniu dla tych, którzy tego zechcą, nauki języka ojczystego za zgodą powiatowych rad szkolnych i Kloczkowa o obowiązkowej nauce języka i śpiewu cerkiewno-słowiańskiego dla dzieci prawosławnych, oraz tych obcoziemców, u których nabożeństwa odprawiają się w języku słowiańskim.

„Times“ donosi z Petersburga, że syndykat banków rosyjskich, posiadający do rozporządzenia 350 milionów rubli, wypracował plan budowy kolei przez całą Persję aż do granicy Beludżystanu. Rząd popiera ten projekt. Poseł Zwięgińcow ma się jakoby udać do Anglii, ażeby znaleźć poparcie w Brytanii.

Realnie przedstawia się tylko budowa kolei do Teheranu i Ispahanu. Dalej kolej szłaby przez okolice bardzo słabo zaludnione. Beludżystan nie ma kolei, połączenie zaś z kolejami indyjskimi napotykałoby na wielkie trudności. Dla tego projektu pozyskać możnaby Anglię, wskazując na to, że kolej biegłaby równolegle do kolei Bagdadzkiej, budowanej przez Niemców, stanowiłaby więc poniekąd dla tej ostatniej konkurencję.

Trysteński „Piccolo“ donosi z Madrytu, jakoby Canalejas oświadczył kilku dziennikarzom, iż stara się o skłonienie króla Alfonsa do odwiedzenia króla Wiktor Emanuela w Rzymie i że zapewne będzie mu towarzyszył.

Wiadomość powyższą należy traktować z wielką rezerwą, gdyż byłby to pierwszy wypadek wizyty monarchy katolickiego w Rzymie od czasu zajęcia przez Włochy wiecznego miasta.

Sytuacja na granicy turecko-perskiej staje się coraz poważniejszą. Telegram „National Zeitung“ donosi, że napaści persów na wojska tureckie mnożą się w sposób groźny i że konsul turecki w Urmiu znajduje się w niebezpieczeństwie. Wiadomość ta pochodzi ze źródła tureckiego. Turcy ma więc powody do dalszego koncentrowania wojsk na granicy Persyi i do posuwania ich w głąb Iranu.

Sułtan turecki wyraził dyrektorowi „Deutsche Bank“, dr. Helfferichowi zadowolenie, że pożyczkę turecką sfinansowała grupa niemiecko-austriacka.

Deutsche Machtheber. (Niemieccy mohikani).

(Dalszy ciąg — patrz № 263).

Ballin, dyrektor Hamburg—América—Linie, mało się interesuje biurokracją i życiem dworskim. Jest to jeden z największych magnatów Hamburga, prawdziwy król tej Rzeczypospolitej. Przy nim kapitał Towarzystwa wzrósł z 15 do 125 milionów marek. Liczba okrętów podniosła się od 26 do 170. Potężny finansista, zręczny kupiec, jest jednym z doradców najwięcej słuchanych przez Wilhelma II.

We wszystkich sprawach, dotyczących marynarki i finansów, ani Bülow, ani Lucanus, nie mieli tego posłuchu, co mały żydek z Hamburga. Czem był baron Rotszyl dla Napoleona, Bleichröder dla Bismarka, czem pragnął zostać Mendelsson-Bartholdy, tem stał się Ballin dla Wilhelma. Jest to człowiek wolnomysłny, bardzo postępowy, nadzwyczaj zręczny, umiał on stanąć po stronie cesarza w jego zatargu z Bülowem, potrafił też wpływać swój utrwalił i władza jego z pewnością wzrosła, jeśli Hamburg—América—Linie zatryumfuje ostatecznie nad nieszczęśliwym swym współzawodnikiem „Norddeutsche—Lloydem“.

Finanse i marynarka. Rheinbaben i Tirpitz.

Von Rheinbaben, minister finansów od 1901 roku, zawdzięcza swoją nominację konserwatywnej partji pruskiej junkrów. Aristokrata do szpiku kości, elegancki, młody pomimo swych 55 lat wieku, korzysta z ogromnego wpływu we wszystkich środowiskach i podtrzymuje ścisłe stosunki

z najpotężniejszymi przedstawicielami wielkiego przemysłu. Bywa częstym gościem w rodzinie Kruppów w ich książęcej willi Hügel pod Essen, wiąże go także serdeczna zażyłość z Hanielsami, równie potężnymi w prowincjach nadreńskich, jak Kruppowie i Syssewowie. Jest to człowiek przyszłości, niebezpieczny rywal Bethmanna Hollwega.

Względy, jakimi go zaszczyca cesarz, datują się od jego podróży do Stanów Zjednoczonych. Spędził on przed sześciu laty kilka miesięcy w Ameryce, skąd przywiózł cesarzowi ciekawy i bardzo obszerny referat o stosunkach na drugiej półkuli, o miliardach, których poznał osobliście, magnatach bankowych, kierownikach wielkich trustów. Cesarz słucha go chętnie, a Rheinbaben utrzymuje go stale „an courant“ wypadków i doniosłych faktów społecznych w Stanach Zjednoczonych.

Admirał von Tirpitz urzeczywistnił w rozwoju marynarki wielką ideę Wilhelma II. Od czasów Bismarka żaden minister w Niemczech nie osiągnął takich pozytywnych rezultatów.

Jego program budowy floty wojennej, zatwierdzony dekretem z 1900 roku, uzupełniony przez nowe prawo z 1907 roku, zapewnia państwu stały prawie automatyczny wzrost jego sił morskich, stanowi epokę w rozwoju potęgi niemieckiej. Jeżeli marynarka niemiecka będzie mogła w tak często przepowiadany konflikt Niemiec z Anglią stawić czoło flocie angielskiej, będzie to wyłączną zasługą admirała Tirpitz. Wdzięczność cesarza i jego zaufanie stanowi dla Tirpitz wielki atut w polityce przyszłości.

Rathenau i pani Feliksowa Simon.

Emil Rathenau do 1883 roku był człowiekiem zupełnie nieznanym, jakkolwiek liczył już 45 lat wieku. Dzisiaj nazwisko tego 70-letniego żyda,

który nawet nie raczył się ochrzcić, jest znane w całym świecie i Emil Rathenau jest jedną z osób najpotężniejszych we współczesnych Niemczech. Wielki swój wpływ zawdzięcza nietyle swemu majątkowi, ile kolosalnemu znaczeniu Wszechniemieckiego Towarzystwa Elektryczności, założonemu w roku 1883, które jest obecnie jedną z potęg przemysłowych Niemiec.

Kiedy zawiązywało się to przedsiębiorstwo, wielki znawca w tej gałęzi, Siemens, nie przepowiadał mu dłuższego nad jeden rok istnienia, a kiedy Rathenau zaproponował sekretarzowi stanu w zarządzie poczt i telegrafu, dr. von Stephanowi, urządzenie linii telefonicznej w Berlinie, ten uznał pomysł za „szalony“, gdyż obliczył, że w całym Berlinie zaledwie na 23-ch można liczyć abonentów.

Cesarz ma słabość do Rathenau'a, utrzymuje, że rozmowa z nim jest „bardzo pouczająca“. Pewnego razu, gdy przedstawiono Wilhelmowi II listę osób, zaproszonych na przyjęcie do starego księcia Henckla duńskiego, cesarz podkreślił nazwisko jednego z książąt rzeszy z uwagą, że jest to strasznie nudne indywiduum, a wpisał na to miejsce starego Rathenau, z którym lubi gawędzić.

Emil Rathenau ma syna dr. Waltera Rathenau. Jest on wielkim przyjacielem Dernburga i zwolennikiem kolonizacji niemieckiej w Afryce, którą poznał dokładnie podczas swoich podróży. Jakkolwiek jest członkiem i współwłaścicielem Towarzystwa A. E. G. (*), nie przyjmuje zupełnie udziału w interesach, nie potrzebuje pracować zawodowo, jak mówi jego życie, bo jest materialnie niezależny. Niedawno wydał książkę pod tyt. „Wrażenia“, gdzie niemiłosiernie chlószece swych współwyznawców, rozpoczynając wezwaniem: „Słuchaj, o Izraelu!“

*) „Allgemeine Electricitäts Gesellschaft“ (Dok. nastąpi).

Profesor Stanisław Kostanecki.

Z Berna donoszą, że w nocy na 17-ty b. m. zakończył w Würzburgu życie, po operacji ślepej kiszki, profesor chemii na uniwersytecie berneńskim, ś. p. Stanisław Kostanecki.

Urodzony w r. 1860 w Myszakowie, w ziemi kaliskiej, ś. p. Stanisław Kostanecki uczęszczał do szkół średnich w Poznańskim a w roku 1881 wstąpił na wydział filozoficzny uniwersytetu berlińskiego.

W 1885 r. został asystentem prof. Liebermanna, a w 1886 r. przenosi się do Milbuzy, jako asystent prof. Noeltinga. Oryginalność badań oraz praca twórcza w zakresie chemii organicznej zwróciły uwagę świata naukowego na młodego naszego uczonego, to też już w 1890 r. powołano go na stanowisko profesora zwyczajnego chemii, oraz dyrektora laboratorium chemicznego na uniwersytecie berneńskim, gdzie znalazł nareszcie możność rozwinięcia działalności naukowej na szeroką skalę.

Osiągnięte ważne wyniki i odkrycia znalazły liczne zastosowania w przemyśle, zwłaszcza farbiarskim.

W 1900 r. otrzymał profesor wielki medal od Towarzystwa przemysłowego w Milhuzie, w roku następnym Towarzystwo przemysłowe w Rouen obdarzyło go również medalem.

Lieźba publikacji znakomitego chemika przekracza półtorej setki.

Ogłaszał je w specjalnych wydawnictwach.

Przewiezienie Damazego Macocha.

W uzupełnieniu telegramów wczorajszych, otrzymujemy następujące wiadomości:

W Krakowie, w środę po południu, nadeszło do władz krakowskich zawiadomienie od władz rosyjskich, że będą oczekiwały na Macocha w Granicy we czwartek.

Zawiedziony o tem Macoch okazał niepokój i ustawicznie dopytywał się, czy będzie odstawiony wprost z więzienia sądowego, czy też z więzienia policyjnego. Przed więzieniem policyjnym okazywał wielki strach, na co sędzia śledczy oświadczył mu, że władze tutejsze nie mają na to żadnego wpływu.

Dziś zrana Macocha okuto według przepisów żandarmeryi o przewozie więźnia, podejrzanego o morderstwo. Żandarmi odebrali z sądu także pieniądze Macocha w sumie 300 rubli i 50 koron.

Do wagonu na dworcu wprowadzili oni zbrodniarza tak, że nikt go prawie nie zauważył. O g. 9 m. 23 r. pociąg, wiozący Macocha, wyruszył w drogę.

Przed przyjściem pociągu ze Szczakowej dworzec na st. Granica otoczono policją. O g. 12 m. 17 przybył pociąg; w jednym z wagonów, zupełnie izolowanym, wieziono aresztowanego Damazego Macocha. Więźnia eskortowali: komisarz ze Szczakowej p. Marczewski, jego pomocnik, oraz 5 żandarmów.

Po przybyciu pociągu na st. Granica, wagon z aresztowanym otoczyła policja rosyjska, oraz żandarmi. Do wagonu wszedł naczelnik oddziału żandarmeryi na st. Granica, podpułkownik Jeleniec. Po przez szalera żandarmów przeprowadzono aresztowanego do kancelaryi żandarmów, gdzie Macochowi zdjęto kajdany ręczne austriackie i włożono także rosyjskie. Tutaj Macoch zapłakał odmawiając brewiarz, przy którym pozostawiono medaliki srebrne.

Po stwierdzeniu tożsamości osoby aresztowanego i wgrzeźnieniu kopert z dokumentami, władze rosyjskie przeprowadziły Macocha do domu przy stacji, służącego za więzienie prowizoryczne.

Macoch ubrany był w garnitur marynarkowy, na który miał narzucony lekki płaszcz, używany zwykle przez księży, na głowie kapelusz z szerokimi skrzydłami. Twarz lekko zarosnięta, znał na niej przynębięta. Klamał się z usprzejnym śmiechem, dostrzeżonym wśród tłumu znajomy.

Okolo g. 1-ej podstawiono pociąg kolei warszawsko wiedeńskiej z jednym wagonem kl. III, przeznaczonym wyłącznie dla aresztowanego. Przeprowadzono go do tego wagonu pod silnym konwojem 14-tu strażników ziemskich, uzbrojonych w manzery, i lekarza wojskowego. Prócz aresztowanego i strażników, w wagonie zajęli miejsca: podpułkownik żandarmeryi Jeleniec, naczelnik straży ziemskiej z Będzina Fiodorow, oraz lekarz wojskowy. Pociąg ruszył o g. 1 m. 35.

Na stacji Zabkowiec oczekiwali na pociąg: naczelnik powiatu będzińskiego bar. Mirbach, oraz przebywający chwilowo z powodu przemarszu wojsk, dowódca korpusu, generał kozaków baron Rausch wraz ze swiata. Panowie ci przeszli przez wagon, Macoch powstał i powitał ich ukłonem.

Na wszystkich stacjach, mimo utrzymywanej w tajemnicy wiadomości o przewożeniu mordercy, gromadziły się tłumy; policja ściśle izolowała wagon z aresztowanym. Przez cały czas podróży Macoch zatopiony był w czytaniu brewiarza.

Gdy pociąg zbliżał się do Częstochowy, Macoch zaczął zdradzać widoczny niepokój, wreszcie porwał się z miejsca ku oknu i wybuchnął płaczem. Następnie osunął się na kolana i pogrążył w modlitwie, przerywanej łkaniem.

Na stacji Częstochowa na peronie stały tłumy. Pociąg przystąpił, z opóźnieniem 20 minut, o godz. 4 po południu. Podczas postoju w Częstochowie Macoch zażądał herbaty, którą przyniósł mu żandarm do wagonu.

Do wagonu, otoczonego przez żandarmów i strażników, na postojach nie wpuszczano nikogo, zwłaszcza z cywilnych. Na całym dystansie, od Granicy do Piotrkowa, w oknach wagonu stali strażnicy, zastaniając więźnia przed oczyma ciekawych. W izolowanym wagonie Macoch siedział między strażnikami.

Z Częstochowy eskortowali Macocha do samego Piotrkowa: naczelnik straży ziemskiej w Będzynie Fiodorow, 14-tu strażników i 2-eh żandarmów.

Na wszystkich stacjach, podczas postoju pociągu, strażnicy wychodzili z wagonu i otaczali go dokoła, wzbraniając wejścia i dostępu publiczności.

Pociąg, wiozący Damazego Macocha, przybył do Piotrkowa o godz. 6 m. 15 wieczorem, opóźniony o 20 minut.

Na peronie zebrały się tłumy publiczności. Macoch z miną przygnębioną wyszedł z wagonu, otoczony strażą.

Do aresztowanego podeszli policmajster Watman i komisarz Wieliczko, którym naczelnik straży ziemskiej Fiodorow oddał więźnia.

Macocha wyprowadzono bocznem wejściem, poczem udał się on do więzienia pieszo śródkiem ulicy, poprzedzony przez dwa konnych strażników, a w otoczeniu 4-eh żandarmów, za którym postępowało 40 tu strażników z bronią nabita.

Eskorta z więźniem przeszła ulicami Żelazną i Bykowską do więzienia gubernialnego, gdzie Macocha umieszczono w oddzielnej celi.

Tłum, zgromadzony na ulicach, sykał i gwizdał do chwili, gdy Macoch zniknął za furtą więzienną.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Jutro Drogomira.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63) Dziś „Dzień zaduszny“ (cały znizowane). Występ p. Laury Duninówny. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Klub kawalerów“ Bliznińskiego. Przedstawienie dla młodzieży. Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Samotni“ G. Hauptmanna. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Występ p. Laury Duninówny.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Kontroler wagonów sypanych“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Kawaler“, przedstawienie dla młodzieży. Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Zmarłychwstanie“ Lwa hr. Tolstoj (pierwszy raz). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

HARMONIA (w lokalu własnym, Przejazd nr. 34) wieczornica z tańcami. Początek o godz. 9 wieczorem.

CHOR POLSKI ŚW. KRZYŻA. Jutro (w sali Bauma, „Księża Młyn“) wieczornica taneczna. Początek o godz. 9 wieczorem.

TOW. ESPERANTYSTÓW. Jutro (w lokalu, Miłkowska 11) zebrane towarzyskie. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

„SOBOTKA“. Jutro (w lokalu, Piotrkowska 120) „Sobotka“ Stow. pracowa handl. gub. piotrkowskiej.

ZE STRAZY. Jutro o godzinie 7 wieczorem cwi-

czenia sygnałowe II oddziału straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym III oddziału.

KRONIKA.

(x) **Nabożeństwo** uroczyste ku czci św. Cecylii patronki muzyki urządzają w nadchodzącą niedzielę wspólnie łódzkie towarzystwa śpiewacze: „Lutnia“, „Lira“ i „Imienia Chopina“, w kościele św. Krzyża, o godzinie 12½ w południe. Męskie zespoły tych towarzystw wykonają odpowiednie pienia religijne.

(x) **Poswięcenie chorągwi.** Zarząd chóru sumowego przy kościele św. Józefa przypomina wszystkim członkom, iż poświęcenie nowej chorągwi chórowej odbędzie się w niedzielę d. 20 b. m. w kościele św. Józefa o godz. 10½ rano. Wszyscy członkowie proszeni są o zebranie się o godzinie 10 ej rano, punktualnie, w sali fabrycznej Poznańskiego, przy ul. Ogrodowej № 18.

(x) **S. p. Stanisław Bielicki.** Dziś w Warszawie odbył się pogrzeb inżyniera Bielickiego, gdzie się urodził dnia 23 listopada 1870 roku i umarł 15 listopada. W Warszawie uczęszczał do szkół średnich, stąd przeniósł się na politechnikę w Rydze, w której ukończył 1897 roku wydział mechaniczny. Pierwsze jego miejsce, które zajął jako inżynier, było w Skarżysku. Stąd przeniósł się do Łodzi, gdzie był przez dwa lata pomocnikiem inżyniera Wagnera w Tow. akc. Karola Scheiblera, poczem przeszedł na kierownika fabryki Stefanusa, a opuściwszy ją po roku, został w 1902 r. kierownikiem oddziału łódzkiego zakładów kotlarskich i mechanicznych Tow. Fitzner i Gamper, w której do zgonu pracował.

Prócz tych zajęć fachowych ś. p. Bielicki był członkiem zarządu Szkoły Rzemiosł, członkiem zarządu Stow. techników, dłuższy czas członkiem zarządu „Lutni“ łódzkiej, następnie członkiem „Gaiazda“ i „Kropki mleka“, oraz członkiem komitetu dochodów niestających w Pogotowiu ratunkowym.

Przeszedłszy przed paru laty tyfus, otrzymał po nim w spuściznie białaczkę (leukemia), chorobę mało znaną w medycynie i dotąd nieuleczalną. Zapadł na nią od dwóch lat, a od czterech miesięcy nie podnosił się z łóżka, aż wreszcie strawiła go zupełnie.

Osierocił żonę i troje małych dzieci.

Zegnując zwłoki czlowieka bardzo czynnego i chętnego do pracy społecznej, z żalem wyznać muszmy, że śmierć wyrządziła krzywdę wielką nie tylko rodzinie, ale miastu, dla którego szczerze pracował.

(a) **Urządzenie baraku dla chorych na szkarlatynę** kosztem miasta jest już zaprojektowane. Projekt wraz z kosztorysem przesłano do zatwierdzenia gubernatora piotrkowskiego.

(a) **Łóżka dla dotkniętych szkarlatyną.** Na skutek starań prezydenta m. Łodzi gubernator piotrkowski zgodził się na wydzierżawienie 15 łóżek w szpitalu Anny-Maryi, przeznaczonych specjalnie na pomieszczenie chorych na szkarlatynę. Za dzierżawę tych łóżek magistrat płacić będzie 600 rb. miesięcznie.

(—) **Sprawy wyznaniowe.** W „Warsz dn.“ czytamy: „W kilku dziennikach miejscowych ukazała się p. t. „Ważne wyjaśnienie“ wiadomość, iż w maju r. b. ministerjum spraw wewnętrznych rozesało do wszystkich gubernatorów okólnik zawierający przepisy o przechodzeniu z wyznania prawosławnego na inne.

Zastosowanie tego okólnika przez powiatowe władze policyjne, jak donoszono, wytworzyło dla osób interesowanych wiele trudności i nieporozumień charakteru prawnego. Departament wyznań obcych zawiadomił, że pomieniony okólnik nie dotyczy Królestwa Polskiego, a wydane na zasadzie okólnika zarządzenia uważać należy za pozbawione mocy obowiązującej.

Informacja powyższa nie jest zgodna z prawdą.

Ministerjum spraw wewnętrznych istotnie ogłosiło dnia 31 maja r. b. okólnik co do regestracji zmiany religii, lecz dotyczy on jedynie „sposobu i warunków przechodzenia z jednego obcego wyznania na inne, również obce“, a nie z prawosławnego na inne, jak mylnie dowodzą.

Dalej „Warsz. dn.“ dowiadyuje się, że generał gubernator warszawski, pragnąc wyjaśnić pomienione nieporozumienia, uznał za konieczne znieść się w tej sprawie z ministerjum spraw wewnętrznych. Generał-gubernator wyszedł przytem z założenia, że na zasadzie uwagi 2 ej do art. 6 ustawy o wyznaniach obcych, w zakresie przechodzenia z wyznania obcego na inne, również obce, obowiązuje prawodawstwo specjalne, zawarte w artykule 11 ustawy konstytucyjnej b. Królestwa Polskiego z dnia 15 listopada 1815 roku, które ustaliło zasady zupełnej tolerancji religijnej*.

Departament wyznań obcych odpowiedział, że okólnik № 5585, jako sprzeczny z obowiązującymi w Królestwie przepisami co do zmiany wyznania, nie dotyczy gubernii Królestwa i był przesłany gubernatorom miejscowym, jedynie w celu poinformowania ich o ogólnych poleceniach i krokach rządu.

(a) W sprawie ekspertów. Łódzki komitet giełdowy otrzymał od zjazdu konwencyjnego dróg żelaznych zawiadomienie, że w myśl uchwały zjazdu uznano za celowe, aby w miastach, gdzie istnieją komitety giełdowe lub inne handlowe i przemysłowe organizacje powoływać na stacye dróg w charakterze ekspertów ze strony odbiorcy przy sporządzaniu aktów i protokołów osoby rekomendowane przez komitety lub organizacje, a sprawę o dopuszczenie ekspertów ze strony wysyłającego towar przedstawić do decyzji zarządu danej drogi.

Postanowienie powyższe zjazdu zatwierdzone zostało obecnie po porozumieniu się ministerjum komunikacji i finansów.

(x) Z komisji szkolnej. Wczoraj pod przewodnictwem p. prezydenta odbyło się posiedzenie komisji szkolnych polskiej i niemieckiej, w celu wspólnej działalności, dotyczącej opodatkowania mieszkańców na rzecz szkoły elementarnej. Było to już drugie posiedzenie. Na pierwszym omawiano kwestyę opodatkowania robotnika. Przebiegła, jak zwykle hakata łódzka, w tym kierunku przyjęła udział; skoro jednak wczoraj przyszło, aby to samo zrobić z fabrykantami, powstała szalona opozycja. Wobec tego zerwano układy, a więc i pierwsze posiedzenie co do podziału składek robotniczych pomiędzy szkoły polską i niemiecką nie może dojść do skutku.

O kwestyi tej pomówimy obszerniej.

(x) Odczyt. W nadchodzącą niedzielę dnia 20 b. m. o godzinie pół do 4 po południu w lokalu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych gub. piotrkowskiej (Piotrkowska 120) dr. filozofii Stanisław Majewski wygłosi odczyt „Handel wszechświatowy“.

(x) Tow. dla niezamożnych uczniów szkoły Radwańskiego. Zarząd Tow. na rok 1910/11 podzielił pomiędzy sobą mandaty w sposób następujący: prezes — W. Drozdowski, wiceprezes — ks. R. Malinowski i dr. A. Goldenberg; sekretarz — K. Tomaszewski; zastępca — T. Markiewicz; skarbnik — F. Wolski; zastępca — A. Lipiński; członkowie zarządu, pp.: M. Markiewiczowa i I. Szonert; zastępcy, pp.: K. Brabander, A. Jankowski. Przewodniczący komitetu dochodów niestałych — Z. Michałowski, zastępca — Hertzberg. Komisya rewizyjna, pp.: J. Czarnocki, W. Piechocki i A. Szymański.

(x) Tow. „Przyszłość“. Zwyczajne zebranie członków Tow. abstynentów „Przyszłość“ odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b. m., o godzinie 4 po poł., w lokalu własnym Towarzystwa, przy ul. Konstantynowskiej nr. 5.

(a) Usunięcie dymu z kominów fabrycznych. Z inicjatywy poliemaistra m. Łodzi komisya, złożona z techników inżynierów, pp. E. Wagnera, Tyski, Pawłowskiego, Grabińskiego, z udziałem zarządzającego laboratorium miejskim, dr. St. Bartoszewicza, obradowała nad sposobami usunięcia dymu z kominów fabrycznych, przyczem zwrócono uwagę na wynalazek p. Arendarskiego, starszego majstra Tow. akc. K. Scheiblera, mianowicie aparat, działający częściowo automatycznie i usuwający nadmiar sadzy przy spalaniu się węgla w paleniskach; przy dłuższym zastosowaniu w kotłowni fabryk Tow. akc. Scheiblera aparat ten dał bardzo dobre wyniki. Zaleca go również nadzwyczajna prostota konstrukcyi i taniosc.

(a) Z przemysłu. Tutejsza firma Michał Rosicki i S-ka nagrodzona została na wystawie tegorocznej w Ekaterynosławiu medalem srebrnym

za płyty korkowe izolacyjne, jak również listem pochwalnym za wyrób ogniotrwałego materiału do izolacji przewodów z parą przegrzaną.

(a) Znalezione dokumenty. Naczelnik poczty i telegrafu przesłał naczelnikowi wydziału śledczego znalezione w skrzynkach pocztowych łódzkich: paszporty wydane na imię Moszka Surowieca, Antoniego Wierzbickiego, Józefa Bobrzyka, Szajadli Borkowskiej, Stanisława Banerta, Emmy Anny Podymigłazowej, Małgorzaty Jędrzejczak; książeczkę legitymacyjną Heleny Neugebauer oraz dwa świadectwa pisane po turecku.

(x) Ze związku zawodowego pracowników i pracowni krawieckich. W niedzielę, dnia 13 listopada odbyło się ogólne zebranie pod przewodnictwem prezesa związku, p. Feliksa Motylewskiego.

Według sprawozdania zarządu, egzystencya związku w okresie sprawozdawczym zaznacza się niezwykle ciężko i niepewnie, nie mówiąc już o szerszym zainteresowaniu się związkiem, które prawie wcale nie istnieje, ale nawet i członków związku cechuje zobojętnienie.

Zainteresowanie się związkiem wśród stowarzyszonych jest słabe. Większość robotników krawieckich uważa związek nie jako organizację, powołaną do życia dla obrony interesów robotniczych, zdążającą do polepszenia warunków pracy, lecz jako kasę zapomogową, która ze względu na „niepewne czasy“, a także ograniczone fundusze, nie przedstawia żadnego interesu.

Na takim podłożu i skutkiem takiego pojmowania rzeczy potęguje się owo dążenie na pojedynkę do zabezpieczenia sobie jutra, które ujawnia się z ogromną szkodą dla ogółu w 15-to i 18-godzinnej pracy na dobę, lub też w zakładach chałupnictwa przy pomocy licha płatnych robotników.

Na szczęście są wskazówki, że usposobienie krawców pod wpływem związku zmienia się na korzyść ich własnego położenia. Już dziś związkowcy znacznie poważniej zpatrują się na swą dolę.

W okresie sprawozdawczym zapisało się na członków związku 15 osób; liczba członków nie powiększyła się jednak, ponieważ tyleż prawie osób z różnych przyczyn ubyło, a mianowicie: 4 członków wyjechało 2-ch porzuciło krawiectwo, inni przestali płacić składki członkowskie, nie motywując, dla czego. Obecnie związek liczy 60 członków.

Za pośrednictwem związku otrzymało pracę 10 członków i 2 nieczłonków.

Stan kasy przedstawia się jak następuje: od dnia 1 kwietnia do 1 listopada r. b. (okres sprawozdawczy) wpłynęło do kasy związku 217 rb. 69 kop. Z tego pochłonęły zapomogi 38 rb. 36 kop.; wydatki administracyjne i oświatowe 46 rb. 26 kop.

Na dzień 1 listopada pozostało gotówką 366 rb. 39 kop.

Przy omawianiu warunków pracy przyjęto wniosek, by zarząd, nie zwlekając, zajął się unormowaniem dnia pracy.

(a) Kradzież i oszustwo. 24-letni Piotr Poziemski z pow. pultuskiego, gub. warszawskiej, zonyaty, zawiązywał stosunki ze służącymi, przedstawiając się im jako kawaler, z zamiarami zawarcia małżeństwa. Korzystając zaś z ich łatwowierności, w mieszkaniu swych bogdanek był jak u siebie w domu. Od kilku sług wyłudził zegarki, pierścionki i t. p., okradł je z gotówki. Jako pokrzywdzony stanął w sądzie słuźca Wiktorja Kras, z domu przy ul. Pańskiej № 9 i Józefa Glinka, z domu przy ulicy Długiej № 37, stwierdzając zeznaniami świadków, że Poziemski popełniał oszustwa i kradzieże.

Sędzia pokoju 7-go rewiru m. Łodzi skazał Piotra Poziemskiego za kradzież na 4 miesiące i za oszustwo na 3 miesiące więzienia.

(h) Pożar wszczął się z niewiadomej przyczyny dziś w nocy przy ul. Składowej № 35 w przędzalni Chelmińskiego, dzierżawionej przez Joska Bergera, na parterze, i objął pierwsze piętro zanim przybyły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejska.

W pół godziny ogień opanowano, a o godzinie 2-iej w nocy zupełnie ugaszono.

Szkody obliczają na 20,000 rb.

(a) Szkarlatyna. Wczoraj, w mieszkaniu Abrama Chassela, przy ul. Cegielińskiej nr. 65, zachorował ciężko na szkarlatynę 5 letni chłopiec.

(h) Z targu. Dziś na targi dowozy artykułów spo-

żywczych były dość znaczne; ceny są prawie bez zmiany. Największy popyt był na kartofle i kapusie.

(a) Przejechany wozem. Dziś, o godz. 11 rano, na ul. Lutomierskiej około domu nr. 11, wóz najechał na 9 letniego Moszka Nachalskiego, syna kupca. Koła zmiażdżyły chłopcu czaszkę. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala Poznańskich.

(x) Ze straży. W poniedziałek, dnia 21 listopada, o godzinie 7 wieczorem odbędą się ćwiczenia sygnałowe wszystkich sygnalistów pierwszych 4 ch oddziałów łódzkiej straży ogólnowej ochotniczej w domu rakwizytowym III oddziału.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego pomiedzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania, dwie odesłano do Przytulka noclegowego na ulicy Cmentarnej.

— Na ul. Głównej nr. 16 Jaltasz Cerk, robotnik, lat 60, w fabryce przy pracy został nagle sparaliżowany na obie nogi; odwieziono go na kurację do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Magistrackiej nr. 3 Stanisław Maciaszczyk, robotnik, lat 20 wpadł do dołu napalającego wapnem, oparzył całą twarz, zwłaszcza oczy i okaleczył szyję.

— Na ulicy Łąkowej nr. 7 Franciszka Liczak, robotnika fabryczna, lat 20, w maszynie, na której pracował, okaleczyła prawą rękę.

— Na ul. Zielonej jakiś przechodzień pobli i pokaleczył Szymona Nejdeckiego, stróża nocnego, mającego lat 75.

— Na ul. Grabowej późnym wieczorem napadnięto Stanisława Michalaka, krawca, lat 19 powracającego do mieszkania i nożem zadano mu kilka ran w twarz i głowę.

(a) Groźny pożar w okolicy. Onegdaj we wsi Gębice, pod Ozorkowem, podczas silnej wichury, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wybuchnął pożar, który, pomimo ratunku, strawił kilka budynków włościańskich i zagrażał całej, dość gęsto zabudowanej wsi. Umiejscowiła go straż ochotnicza z Ozorkowa.

SZTUKA.

(x) Teatr łódzki A. Zelwerowicza (Cegielnia na 63). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Dziś teatr nasz wystawia po raz drugi Heyermansowski „Dzień Zaduszny“, z gościnnym występem p. Laury Duninówny.

Jutro odbędą się dwa widowiska: o pół do 4 po południu dla młodzieży oddawna niegrany pełen humoru „Klub kawalarów“ komedia w 3 aktach M. Bałuckiego, wieczorem zaś o 8 min. 15 „Samotni“ Hauptmana z udziałem p. Laury Duninówny.

W niedzielę o 3 po południu „Eros i Psyche“ po cenach popularnych, z udziałem p. Duninówny, wieczorem o 8 min. 15 „Klub kawalerów“.

Sprawozdanie z „Samotnych“ Hauptmana z powodu nawału materiału bieżącego podamy w numerze następnym.

(x) Teatr popularny A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Dziś w piątek ukaże się dawno niegrana wesola komedia w trzech aktach p. t. „Kontroler wagonów sypialnych“.

Jutro po południu dla młodzieży dana będzie wesola krotoczwila w 5 aktach Al. hr. Fredry p. t. „Rewolwer“ po najniższych cenach z p. Bartoszewskim w roli arcyzabawnego i wymownego „niemowy“, wieczorem zaś wystawa dyrekcya po raz pierwszy na scenie teatru popularnego znakomitą sztukę w 5 aktach L. Tolstoja p. t. „Zmartwychwstanie“.

Arcydzieło to wielkiego filozofa i myśliciela, obiegło wszystkie sceny z olbrzymim powodzeniem, szerząc sławę największego dziś pisarza, którego imię ze czcią powtarza świat cały.

W niedzielę po południu o g. 3 arcyzabawny żart sceniczny w trzech aktach z nową wystawą p. t. „Złoty wiek rycerstwa“ wieczorem zaś po raz drugi „Zmartwychwstanie“ w 5 aktach L. Tolstoja.

(x) Koncert Towarzystwa opieki szkolnej. „Wieczór artystyczny“ urządzony przez Towarzystwo opieki szkolnej w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej zapowiada się nader obiecująco i niezawodnie w nadchodzącą niedzielę sala koncertowa będzie wypełniona po brzegi.

Cel — pomnożenie funduszu na początkowe szkoły polskie i dobór sił artystycznych, występ-

pujących w koncercie powinny być dostateczną atrakcją.

Bilety wcześniej nabywać można u pani Wścieklicowej (Mikołajewska 18).

ZABAWY.

(x) **Ze Stow. pracowników handlu i przemysłu.** Jutrzejsza «sobótka» w Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników handlu i przemysłu gub. piotrkowskiej (Piotrkowska № 120) zapowiada się nader obiecująco. Osób wybiera się sporo, aby w towarzystwie kolegów spędzić miłą parę godzin po znoej pracy całotygodniowej. «Sobótka» wywalczyła już sobie uznanie wśród członków tego sympatycznego Stowarzyszenia.

(x) **Z „Harmonii”.** Przypominamy o jutrzejszej «Wieczornicy» w Tow. muzyczno-dramatycznym „Harmonia”, na której pod reżyserią p. T. Orłowskiego, wystawioną będzie «Bajka», piękny, poetyczny obrazek sceniczny. Będzie to ostatnia przed karnawalem wieczornica z tańcami, gdyż następną niedzielą jest już adwentowa.

(x) **Ze Stow. robotników chrześcijańskich.** W sobotę, dnia 19 b. m., w sali przy kościele św. Anny 3-cie Koło tego Stowarzyszenia urządzą zabawę taneczną. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Bilety nabywać można w kancelaryi przy kościele św. Anny.

(a) **Wieczornica.** Towarzystwo zwolenników rozwoju fizycznego w lokalu swym przy ulicy Nawrot № 23 organizuje w nadchodzącą sobotę, dnia 19 b. m. wieczornicę na program której złożą się dwie jednoaktówki: „Jesienią” L. Swiderskiego i „Bzy kwitną” Przybylskiego, oraz popisy chóru amatorskiego Towarzystwa.

Po wyczerpaniu programu rozpoczną się tańce.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Jak dowiaduje się „Głos narodu”, w stanie zdrowia chorującego od dłuższego czasu kardynała ks. Puzyny zaszło wczoraj pogorszenie.

— Rozprawa sądowa w sprawie Trudnowskiego rozpocznie się w dniu 22 b. m., to jest we wtorek. Oskarżeni są: Trudnowski o skrytobójcze morderstwo, Michał Sadowski o uczestnictwo w morderstwie i o nakłanianie do fałszywych zeznań.

Ostatnia poczta.

— Biuro Wolffa donosi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa parlament angielski będzie rozwiązany 25 listopada.

— Z Pragi donoszą: Marszałek krajowy urzędowo zawiadamia, że układy pomiędzy Niemcami i Czechami zostały rozbite.

— Zwolanie Rady państwa w dniu 24 b. m. zdaje się rzeczą pewną.

Delegacje zbiorą się na nową sesję 28 grudnia w Budapeszcie, celem uchwalenia krótkiego prowizoryum budżetowego. Dalsze obrady delegacyjne odbędą się dopiero na wiosnę w Budapeszcie.

— „N. Wiener Journal” donosi—jak twierdzi—z Paryża, że tamtejsze koła polityczne uważają stanowisko hr. Aehrenthala za zachwiane; Rosya bowiem żądała jego ustąpienia i postawiła to jako warunek zbliżenia się do Austrii.

— W kołach politycznych Londynu zapewniają, że premier lord Asquith wręczył już królowi podanie o dymisyę gabinetu. W razie, gdyby monarcha podanie przyjął, jako następcę wymieniąją Balfoura, który też zająłby się w takim razie utworzeniem nowego gabinetu.

— Z całego Tyrolu nadchodzą alarmujące wieści o ciężkich szkodach, wyrządzonych przez zamiec śnieżną. Śnieg upadł w niebywałej obfitości. Równocześnie w wielu miejscach przerwane komunikacje telefoniczne i telegraficzne, skutkiem zniszczenia słupów, zasypania stacji górskich itd. Miejscami zdarzały się kilkogodzinne przerwy w komunikacji kolejowej.

— Z Paryża donoszą: Sekwana w dalszym ciągu opada, zwolna, ale stanowczo. Niebezpieczeństwo powodzi dla Paryża tym razem przeminięło.

Z prowincji coraz nowe wiadomości nadchodzą o ciężkich klęskach, jakie w różnych okolicach Francji wyrządziła powódź, oraz zamiecie śnieżne, szalejące w górach.

TELEGRAMY.

Astapowo, 17 listopada. (P.) Członkowie rodziny Lwa hr. Tolstoja prosili, ażeby chorego nie niepokoić i nie odwiedzać go. Postanowiono, że przy chorym pozostaną tylko te osoby, które były od początku zasłabnięcia. Stan chorego nie jest beznadziejny.

Astapowo, 17 listopada. (P.) O godz. 10 m. 5 wieczorem w stanie zdrowia Tolstoja zaszło polepszenie. Wieczorem choremu zastosowano sztuczny irygator. Gorączka opadła do 37,8. Puls rzadszy, ale chory oddycha spokojniej.

Moskwa, 17 listopada. (P.) Z 31 oskarżonych o należenie do stronnictwa socjalno-demokratycznego, izba sądowa skazała trzech podsądnych na 4 lata robót ciężkich, 10 na zesłanie, 5 na 2 lata zamknięcia w twierdzy, jednego na dwa lata batalionu dyscyplinarnego, 8 na zamknięcie w twierdzy od 6 miesięcy do lat 2 z zaliczeniem im więzienia prewencyjnego i jednego oskarżonego uniewinniła.

Moskwa, 17 listopada. (P.) Sąd okręgowy skazał na 3 dni aresztu adwokata przysięgłego Jakułowa, za wyzwanie na pojedynek starszego prezesa sądu okręgowego, Saloma.

Moskwa, 17 listopada. (P.) Policja śledcza ujęła wszystkich uczestników zabójców jeromonaicha Anatolego w Ławrze Troickiej i wszystkich tych ludzi, którzy przygotowywali zamach na skarbnika klasztoru i rabunek rb. 300,000.

Wiedeń, 17 listopada. (P.) Delegacja austriacka odrzuciła wnioski Szustersieca, aby austro-węgierskiemu ministrowi skarbu Burianowi wyrazić votum nieufności za jego zachowanie się w sprawie zniesienia zależności włościan w Bośni.

Wiedeń, 17 listopada. (P.) Dzienniki donoszą, że cesarz na rancie po obiedzie na cześć delegacji wyraził się bardzo pochlebnie o działalności Burjana w Bośni.

Londyn, 17 listopada. (P.) Izba lordów. Sala przepelniona. Łoże dyplomatyczne częściowo zajęte. Obecne również małżonki wielu parów. Unionista Landsdown w dłuższym przemówieniu streszcza rezolucję i oświadcza, że widzi się zmuszonym poprzeć opinię, wymagającą zmniejszenia liczby parów, a zarazem łączy się ze zdaniem, że w izbie wyższej nie powinien zasiadać i głosować ani jeden par tylko na zasadzie prawa dziedziczości. Izba wyższa opierać się winna również na prawach mianowania i wyboru. Stronnictwo, do którego należy, gotowe jest obmyślić środki, o ile możności na drodze pokojowej, któreby doprowadziły do porozumienia pomiędzy obydwiema izbami. Nie należy uważać porozumienia tego za rzecz niemożliwą dlatego jedynie, ponieważ komisya obustronna, złożona z 8 osób, nie umiała załatwić sprawy.

Drugie czytanie bilu o prawie «veto» odbędzie się 21 listopada.

Weroneż, 17 listopada. (P.) W sprawie 79 uczestników bractw włościańskich, którzy oskarżeni byli o należenie do partii socjalistów-rewolucjonistów w celu przygotowania ludności włościańskiej do powstania zbrojnego, sąd wojenny skazał 1 na lat 5, 18 — na lat 4 robót ciężkich, 1 — na 3 lata twierdzy, 3 — na osiedlenie z pozbawieniem praw, 54 — uniewinnił.

Sewastopol, 18 listopada. (P.) Burza śnieżna uszkodziła wiele słupów telegraficznych i drutów. Telegraf nie był czynny przez 2 dni. Na morzu panuje burza.

Tyflis, 17 listopada. (P.) Z rozporządzenia namiestnika zabójca nauczyciela Troickiego, uczeń Tawgerydze oddany zostaje pod sąd wojenny.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 18 listopada. (Wł.) Uchwalona wczoraj wieczorem przez lordów reforma izby wyższej, na mocy której izba ta ma się składać z 3 panów rodziny królewskiej, 200 tu wybranych przez wszystkich dziedzicznych lordów, 30-tu z mianowania przez króla 10 duchownych i 40 tu dożywotnich, z których każdy nie może jednak

dłużej zasiadać w izbie jak jeden rok, nie przyniosła żadnego wyjaśnienia sytuacji.

Rząd zamierza przedłożyć budżet jeszcze przed rozwiązaniem parlamentu; jest jednak wątpliwe, czy dyskusya nad budżetem będzie mogła być na czas przeprowadzona. Oczekują, że po deklaracji Asquita sytuacja się wyjaśni.

Berlin, 19 listopada. (Wł.) Całe sycylijskie wybrzeże nawiedziło wczoraj silne trzęsienie ziemi. W Messynie zawałiło się wiele gmachów, pozostałych jeszcze z ostatniej katastrofy. Ludność poniekąd z miasta i mieszka w barakach. Ofiar w ludziach prawdopodobnie nie było.

Berlin, 17 listopada. (Wł.) Robotnicy miejskich zakładów gazowych uchwalili wczoraj żądać podwyższenia płacy; w przeciwnym razie rozpoczną bezrobocie.

Berlin, 18 listopada. (Wł.) Jutro przyjeżdża tutaj rumuński minister spraw zagranicznych, Dinoara i odbędzie z Kinderlen Wachterem ważną naradę polityczną.

Berlin, 18 listopada. (Wł.) Dzisiejsza prasa poranna podkreśla wczorajsze przemówienie w delegacji austriackiej ministra wojny Szenajcha.

W przemówieniu tym minister zaznaczył, że Austria w razie wojny musi polegać wyłącznie na własnych siłach, gdyż jej sprzymierzeńcy będą musieli wojska swoje użyć do własnych celów. Nie należy przytem zapominać, że tylko taki sprzymierzeniec jest pożądany, który jest wart poświęcenia.

Prasa wskazuje, że jest to zbyt ostra i wyrażna aluzya do Włoch.

Konstantynopol, 18 listopada. (Wł.) Osada Dawidze przy kolei anatolskiej spłonęła wczoraj prawie doszczętnie.

Spaliło się około 1,000 domów, mieszkańcy pozostali w nędzy.

Nowy Jork, 18 listopada. (Wł.) Z granicy meksykańskiej nadchodzą coraz bardziej niepokojące wiadomości; 2,000 uzbrojonych cowbojów przygotowuje się do odpędzenia nadchodzących meksykańczyków.

Nowy Jork, 18 listopada. (Wł.) Rząd wystąpił z całą energią przeciw handlarzom welnym, którzy przez przekupienie urzędników celnych oszukali skarbu na przeszło 50 milionów dolarów. Wytoczono proces całemu szeregowi handlarzy welnym.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu H. w Łodzi. W sprawie zażycia z kasyerką w teatrze polskim o sprzedanie niewłaściwego biletu w dniu 12 listopada, jak się okazało, wina była po pańskiej jedynie stronie. Należało bowiem uprzedzić kasyerkę, na jakie przedstawienie chce Szaan. pan wykupić bilet.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
17/XI 1 pp.	738.8	+ 3.4	76	Pn Z 3	Z dnia 17/XI
17/XI 9 w.	738.8	+ 0.2	90	Pd Z 1	Temperatura max. +4.2° C.
18/XI 7 r.	734.7	- 0.2	94	Pd W 3	min. +0.2° C. Opadu 0.0

O FIARY.

Na szkołę rzemiosł (przy Łódzkim chrz. Tow. dobr.).

Zygmunt Fiedler, zamiast kwiatów na trumnę 5 p. Stanisława Bielickiego, 2 rb.

Leon Gole, zamiast wieńca na grób 5 p. Stanisława Bielickiego, 5 rb.

W dniu 15 listopada 1910 r., zmarł w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach



STANISŁAW BIELICKI

inżynier,
przedstawiciel naszej łódzkiej filii.

W zmarłym tracimy uczciwego, sumiennego i długoletniego pracownika, po którym żal pozostanie na zawsze w naszej pamięci.
Spokój Jego duszy!

Tow. Akc. zakładów kolarskich i mechanicznych
W. Fitzner i K. Gamper.

2879

Drobne ogłoszenia.

Adwokat, Warszawa, Wileza 18, sprawy, porady, przyjmuje do 11-ej i 5-7 pop. Niezamożnym ustępstwo. 3780-30-19

Agenci potrzebni są na dobrych warunkach, z kaucją. Zgłosić się Hotel Bristol 38, od 4-6 7742-2-1

Czarny piesek, podpalany, w okularach, zaginął zeszłego tygodnia. Odprowadzić za wynagrodzeniem Złota 4 m. 3 7759-2-1

Do bufetu I i II klasy na kolei kaliskiej potrzebni są dwaj chłopcy do usług. 7738-3-1

Do sprzedania sklep rzeźniczy z całym urządzeniem. Szosa Aleksandrowska nr. 9 naprzeciw fabryki 7753-3-1

Do teleczera potrzebny chłopiec do praktyki. Ulica Średnia nr. 24. 7750-3-1

Do sprzedania dywan duży i mały perski, ręcznej roboty Zakątna 80 m. 20 w suterynie. 7699-3-3

Do sprzedania 3 drewniane domy u Fryderyka Raucha w Bukowcu przy Andrzejowie 7707-3-3

Dobre skrzypce do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 307 w księgarni 7631-3-3

Doswiadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz na świadectwa. Wiadomość Dzieła 40, m. 1 od g. 7-8 1545

Jest do sprzedania dom za 12 tysięcy rubli. Potrzebny kapitał 4000 rb. Wiadomość Zielona № 37 w piwiarni 7709-2-2

Kawiarnia istniejąca lat 9 jest do sprzedania. Północna 32 róg Franciszkańskiej. Tamże dwa łóżka i otomana dywanowa. 7651-3-2

Kowalskie naczynia do sprzedania. Senatorska № 12, m. 49. 7680-3-3

Leonard Suchowski, korektor i stroiciel fortepianów i pianin. Piotrkowska 10 7737-3pel

Młoda przyzwoita panią z prowincji poszukuje miejsca sklepowej, lub do filii. Oferty proszę składać w administ. „Rozwoju”, dla S. P. 7705-3-1

Maszyny Singera używane sprzedam tanio. Ul. Aleksandryjska № 34 7732-5-2

Maszyną bębnową sprzedam tanio. Widzewska nr. 139 mieszcz. 25. 7733-5-2

Młoda panią z 5 klasowym wykształceniem, a także z biegłą znajomością staro hebrajskiego języka poszukuje miejsca. Widzewska 31 m. 20 A Sz. Kapłan. 7754-1

Nakładacz, który już pracował w drukarni, może się zgłosić. Przejazd 8, do drukarni „Rozwoju”

Pokój umeblowany do wynajęcia, blisko przystanku tramwajowego Piotrkowska 255 m 5 wiadomość na miejscu. 7708 3-3

Potrzebna bardzo zdolna panna do pracowni Józefa. Nawrot № 72 m. 16 7706-3-3

Potrzebna inteligentna osoba do prowadzenia domowego gospodarstwa. Oferty składać w administracji „Rozwoju” pod A. N. 7700-3-3

Potrzebni są zdolni ślusarze do fabryki wyrobów żelaznych K. Zukowskiego № 98. 7679-3-3

Po powrocie ze służby wojskowej młody człowiek poszukuje posady pisarza lub jakiej innej w kantorze lub składzie. Oferty w „Rozwoju”, Starszy pisarz 7692-3-3

Piwiarnia zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Przejazd 45 7694-3-3

Potrzebna zdolna pracowniczka na stałe. Ul. Karola № 14 7724-3-2

Potrzebny chłopiec do apteki. Ulica Andrzeja 26. 7746-1

Poszukuje posługi kobłota młoda. Ul. Zgierska № 70 m 32. 7715-2-2

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów. Józef Eger, Główna № 11 7722-3-2

Potrzebny zdolny czeladnik krawiecki. Ulica Mikołajewska 83 W. Wleczorkiewicz. 7710-3-2

Przyjeżdżająca matka poszukuje córki Maryanny Raczkowskiej. Kłoby wiedział o mieszkaniu jej uprasza się o łaskawe zawiadomienie pod adresem: ulica Stodolniana № 5 do P. Sikorskiej. 7713-2-2

Potrzebny zdolny czeladnik krawiecki. Główna 9, Wierzbicki. 7757-2-1

Pokój o 2 oknach, słoneczny, do wynajęcia zaraz na dogodnych warunkach Benedykta 66, sklep. 7751-3-1

Potrzebni chłopcy do roznoszenia towaru. Zgłosić się do kantoru. Hotel Bristol. 7743-1

Potrzebny zdolny czeladnik szewski damski, szpilkowy, robota stała. Złota 4 m. 3 7758-2-1

Potrzebny człowiek, znający miasto, kawaler, do remisy krakowskiej Ulica Piotrkowska nr. 141. 7761-1

Potrzebuję 2 do 3 tysięcy rubli na hypotekę. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod L. D. J 7701-3-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Przędzalniana 95 7610-5-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania Chojny, ulica Dolna № 8 7527-8cs3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość Nowo Sikawska nr 23, Białuty. 7745-2-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość Radogoszcz, ulica Kazimierza dom Heizla 7741-3-1

Sklep do sprzedania. Ludwiki nr. 11 7747-3-1

Sklep rzeźniczy zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu Aleksandrowska nr 68 7739-3-1

Sprzedam szyldy mało używane kolonialne, także potrzebne panny do szycia ul. Rybna 12 sklep. 7667-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie zaraz do sprzedania Ul. Sosnowa 7. 7673-3-3

Urządzenie sklepowe, zaraz do sprzedania przy ul. Rzgów sklej 40. 7684-3-3

Willa - pałacyk okazujący do sprzedania. Krótka 9 m. 15 7409-10-7

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych Oferty proszę składać w „Rozwoju”, pod „A. K.” 7639-6-4

Zdolna panna poszukuje miejsca stałego do szycia bielizny i kolder. Mikołajewska № 39 m 41 J Rozmarynowska 7718-3-2

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym w Łodzi lub na wyjazd. Ul. Nawrot № 25 m. 33 E Pochwicka. 7666-3-3

Zdolny ekspedient-magazynier, ul. 24, posiadający dobre świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod III S. K. G. 7518-6-6

Zaginęła suka pudlica biała, do połowy strzyżona, wabi się żołą Proszę odprowadzić Benedykta 30, za wynagrodzeniem Musiołowicz. 7697-3-3

Zaginął dog duży, czarny, obroza łańcuskowa z kłódką Za wiadomości Zawadzka 8 m. 4. 7704-3-3

Zrebaki do sprzedania. Benedykta 88 7736-3-1

4 sklepy do sprzedania. Wiadomość ulica Mikołajewska № 35 w sklepie. 7760-3-1

Zagubione dokumenty.

Marya Redekler zagubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną z m. Łodzi 7744-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Piotra Baśko, wydany z fabryki Dessurmonta. 7740 1-1

Zaginął paszport, wydany z magistratu w Zduńskiej Woli na imię Tadeusza Wisławskiego 7748-3-1

Zaginął paszport, wydany z gm. Piątek, gub. kaliskiej, na imię Jana Oglaska. 7749-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Henryka Huptyka, wydany z fabryki K. Hofrichters. 7755-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Amalii Brandt, wydany z fabryki E. Eiserta. 7756-1

Zaginął wid wydany z Kalisza przez gubernatora na imię Heleny Stodolskiej 7685-3-3

Zaginął kwit od paszportu, na imię Stanisława Szymańskiego wydany z fabr. Krama. 7687 3-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Dębowa Góra, gub. warszawskiej, na imię Michała Szuberskiego z żoną. 7696-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi na imię Józefa Pierzgały. 7696-3-3

Zaginął paszport na imię Czesława Kołeckiego, wydany przez prezydenta miasta Radomia 7726-3-2

Zaginął paszport, wydany z gm. Brus, gub. piotrkowskiej, na imię Ignacego Trojanowskiego. 7717-3-2

Zaginął paszport, wydany z magistratu brzezińskiego na imię Józefa Górnik. 7719-3-2

Zaginął paszport, wydany z magistratu łódzkiego na imię Stefana Janiszewskiego 7720 3-2

Zaginął kwit od paszportu, na imię Wiktorii Wasielewskiej wydany z fabr. Grohmana 7703

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy piciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
 powrócił.
 Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
 Zachodnia 33 (obok Lombar. aka.)
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz 114r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
 Przyjmuje od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r
 Dla pań osobna poczekalnia
Dr. B. Rejt,
 ulica Średnia № 5.

Dr. med. Aleksander FABIAN
 przyjmuje codziennie do g. 10-iej rano i od 4 — 7 po południu.
 ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
 Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. L. KLACZKIN
 Konstanyńska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Jan Cadarski
 Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
 przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
 ul. Cegielniana 9 m. 4. 2465

Dr. Michał KANTOR
 CHOROBY CHIRURGICZNE.
 Przyjmuje do g. 9 r. i od 6—3 pp.
Zawadzka № 4.
 2930—300

Dr. Leyberg
 b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich oryduje jako specjal. chorób Wenerycznych, piciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; paule 12—1 Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótką 5.** 1489r

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.
 Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp
 WSCHODNIA № 45 294

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPĘCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., paule od 6—8 po poł. 1420—r

Dr. Fr. Łukasiewicz
 Stare-Zarzewka № 36,
 róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecięce.
 Przyjmuje do g. 11 rano i od 3 ej do 6-iej po poł. 2209r

Dr. H. Sadkowski
 przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120.
 Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
 Codziennie do 9 rano i od 5 do 7-iej po poł 2550

Barzo wiele osób polepszyło swoje zdrowie i zachowało je przez używanie
PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
DR. CAUVIN'A
 (PARYŻSKICH)
 Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis, 147

Oryginalne pudełko Pigulek Caivin'a zaopatrzone są w plombę komorową. 2409—9—4

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej
 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.
 Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d149

AGATOL Najlepszy proszek 20 i 35 k.
 do zębów pasta 20 k.
 eliksir 30 i 50 k.
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12.
 Odznaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania **dziąseł.** Odznacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd.
Żądać wszędzie! 2607—80

Chór Polski przy kościele św. Krzyża w Łodzi
 urządza dnia 19 b. m., w lokalu A. Brauna na Księżym Młynie dla swych członków i ich rodzin
ZABAWĘ
 na którą najuprzejmiej zaprasza **ZARZĄD.**
 Początek zabawy o godz. 9 wieczorem.
 Wejście dla pp. członków 75 kop., dla wprowadzonych 1.25 kop. 2857—2—2

G. A. Restel i S-ka
 Łódź, Piotrkowska 165.
P. P.
 Niniejszem podajemy do wiadomości, iż otworzyliśmy przy ulicy Piotrkowskiej № 165
Skład Materiałów Wełnianych,
 zaopatrzony bardzo bogato w towary na męskie i damskie ubrania. Staraniem naszym jest dać Sz. Klienteli dobry towar po przystępnej cenie.
 Polecając się łaskawej pamięci i względom P. P., zostajemy
 Z poważaniem
G. A. Restel i S-ka. 2855

Zaginęły dwa psy wyżły: całter biały czarne łaty, z obrozą i znaczkiem lit. „P.G.M.” (rosyjskie) i pointer ciemno-brązowy kurtyzowany, z obrozą i takimże znaczkiem Obydwa wabią się „Karol”. Odprowadzić lub zawiadomić właściciela restauracyi E. Boatchera w Pabianicach. 2899—3—1

JĘZYK ROSYJSKI
 wyklada
rodowity rosyjanin
 w Instytucie
Języków Nowożytnych
 D-ra KUMMERA
 Południowa 3. Piotrkowska 16. 3934

Poszukuje się służącej
 do wszystkiego, obeznannej dobrze z kuchnią, z dobrmi świadectwami. Osoba starsza bardziej pożądana. Zgłaszać się: Mikołajewska 20, 3-le piętro, lowe wejście, od 10 do 12-iej i od 4 do 7. 2885—3—1

Młody inteligentny Człowiek
 posiadający kilkoletnią ratynę biurową, obejmie w kancelaryach rejentów, adwokatów, inżynierów i t. p. lub w innych galeziach handlu i przemysłu, wieczorne zajęcia, poczynając od godz. 4 p. p. Oferty łaskawie, sub „Zdolny 100” w adm. „Rozwoj”. 3869

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
 z dnem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę
Przejazd 16,
 m. 24.
 Przyjmuje się uczennice.
 Ulica PRZEJAZD Nr 16.

Felczer W. Linka
 Szpitala imienia małżonków Poznańskich
 mieszka na ulicy 4138 8
Franciszkańskiej № 43.

Pracownia Damskich Sukien i Kostymów
„STANISŁAWY”
Przejazd 48, m. 11,
 2-je piętro, wprost schodów.
 Wykonywa roboty elektryczne podług najwleższych żurnali 2491

Do wynajęcia
 w domu narożnym przy ul. Spacerowej i Zielonej widne piwnice na skład — z windą, ewentualnie z wejściem od ulicy. 4134—6 3

ZNANY CYRK A. DEVIGNE
 w nowo wybudowanym komfortowym budynku 0000000000 przy **TARGOWYM RYNKU.**
 Jutro, dnia 19 listopada 1910 r.
2 Wielkie nadzwyczajne przedstawienia 2
DZIENNE o 3 ej po poł. i WIECZOROWE o 8 1/2, wiecz.
 Każdy kupujący bilet na przedstawienie dzienne posiada prawo wprowadzenia jednego dziecka bezpłatnie, albo też dwoje dzieci ma prawo wstępu za jednym biletem. Jak w dziennym tak i wieczorowym przedstawieniu przyjmą udział wszyscy artyści.
 Debiut angielskiego dżokeja DE EPSON S r HUBERT
 Debiut FELIX CARIOT — przezwany „Indusem”.
 Występ p. Luftmana ze swymi bezkonkurencyjnie tresowanymi **10 foksteryerami.**
 Debiut ORIGINAL 3 RICHARDINIS — Novelty-Gymnastic-Act.
 Do programu wieczornego wejdzie BALET—Pantomina **LUCYPER.**
 Szczegóły w afiszach i programach. ANONS: W niedzielę dnia 20 dwa przedstawienia. 4058

KAROL SOMYA
 Łódź, Piotrkowska 192
Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali
 POLECA
wężę gumowe (szlauchy) we wszystkich grubościach.
Wężę parciane wewnątrz gumowane,
Wężę parciane pojedyncze i podwójne,
Płyty gumowe do pomp, oraz wszystkie
Artykuły techniczne Rosyjsko-Amerykańskiej Fabryki WYROBÓW GUMOWYCH w Petersburgu. 1462b

BILANSE
 zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny nskutecznie rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracya „Rozwoju”. 96

PUDER VENUS
 Laboratoryum **St. GÓRSKIEGGO, Warszawa, Leszno 12.**
 Najdelikatniej przystaje do twarzy, przyrządzony podług najnowszych wymagań higieny, analizowany i odznaczony na 6-ciu wystawach lekarsko-hygienicznych, najwyższymi medalami i polecony dla jako najlepszy puder krajowy w ozdobnem blaszanem opakowaniu. 2611
Pań,
ŻAĐAĆ WSZĘDZIE!!!
 CENA próbných padełek 15, większe 30, 50 kop. i Rb. 4.

DZIŚ I CODZIENNIE
THE ENGLISH SKATING-RING
 przy ul. Olgińskiej Nr. 14.

Jazda na kółkach w specjalnie wspaniale urządzonej sali.
 Popisy wszechświatowego championa Skatingu M-r A. L. Turnera z Anglii.
 4 seansy dziennie:

I-y od 10^{1/2} do 1 po poł. i II-gi od 2^{1/2} do 5 po poł. Ceny wejścia:
 na I i II seans 25 kop.; za użycie toru i łyżew 25 kop.
 III-y od 5^{1/2} do 8 wiecz. i IV-y od 8^{1/2} do 11^{1/2} wiecz. Ceny wejścia:
 na III i IV seans 35 kop.; za użycie toru i łyżew 35 kop.

ORKIESTRA ARTYSTYCZNA. CAFE RESTAURANT.
 Nauka jazdy za kwadrans 40 kop.
 UWAGA: Przy abonamencie ceny niższe.
 Ucząca się młodzież i dzieci płacą połowę.
 2845-2 Z poważaniem **Dyrekcya.**

Crème Simon

Crème Simon jest to produkt o zachwycającym zapachu, niepsujący się i służący do udelikatnienia skóry.

Używany zamiast **gold-cremu.**

Puder Simon (La Poudre Simon) — i **Mydło Crème Simon** (Le Savon à la Crème Simon) i o tymże zapachu co i **Crème Simon** i uzupełniają działanie tegoż.

J. Simon
 59, Faubourg. Saint Martin, Paris.

Sprzedaż detaliczna u fryzyerów, w perfumeryach i aptekach.

Sapinol poczwornie zgęszczony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpieli

nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie” medalem srebrnym

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**
 Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDĄC WSZĘDZIE!**
 W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

Hacele H do podków

oryginalne Leonhardta, znane z wyborowego gatunku, z marką fabryczną 

na którą przy nabywaniu haceil należy zwracać specjalną uwagę.

KRZYSZTOF BRUN I SYN
 w Warszawie, Plac Teatralny. 2859 8

№ 143.
Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż nieruchomość pod № 872a przy ulicy Kątnej w m. Łodzi położona, pożyczką Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi w sumie Rb. 10,000 obciążona, z powodu niezapłacenia raty najowej z niedoborem 1910 r. w kwocie Rb. 702 kop. 32, prócz przynależnych kar, na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, Najwyżej w dniu 5 (17) kwietnia 1872 r. zatwierdzonej, wystawioną została na sprzedaż przez publiczną licytację, która w dniu 9/22 lutego 1911 r., o godzinie 11-ej zrana, w Kancelaryi Hypotecznej powiatu Łódzkiego w m. Łodzi, znajdującej się w domu pod № 427 przy ul. Średniej, przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim odbyta zostanie, wedle przepisów Najwyżej zatwierdzonych w dniu 29 marca 1878 roku.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do odbycia sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach przy Księdze Hypotecznej rzeczony wyżej nieruchomości w Kancelaryi Hypotecznej powiatu Łódzkiego i w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego tutajszego, w domu pod № 427 przy ulicy Średniej w m. Łodzi pomieszczeniem i tamże przeglądane być mogą.

Licytacja rozpocznie się od sumy Rubli 15,000 w górę. Vadium w sumie Rubli 2,000 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do rąk notaryusza, licytację odbywającego; nieutrzymujący się przy licytacji, będą mieli zaraz zwrócone złożone vadia.

Pragnący uczestniczyć w licytacji mogą stawać do takowej osobiscie, lub też przez pełnomocnika urzędownie umocowanego. 4052-3

DO PRACOWNI KONFEKCYI DAMSKIEJ Wł. JANISZEWSKIEJ potrzebne zdolne Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

Swieży transport

wędlin litew., zajęcy, saren, kur, ropatew i t. d. **Maso** i wszelkie produkty wiejskie poleca **najtaniej „ZAGON”,** Piotrkowska 104 w podwórzu. 2829-33

DZIECKO NĘDZY czyli: **Bez wianka i obrączki.** Dola i niedola uwiedzionej matki. Powieść na tle prawdziwych zdarzeń, napisał Henryk Kroński. Zajmująca ta powieść wychodzi w zeszytach po 10 kop. Proszę żądać zeszytu okazowego bezpłatnie **od kolportera** lub najbliższej księgarni. **Skład główny** wydawnictwa powieści ilustrowanych w Warszawie, Marszałkowska 143. 4110-3 3

Młody energiczny handlowiec, znający buchalterję, poszukuje posady zarządzającego, buchaltera, kasyera, inkasenta lub biurowej pracy. **Posta-restante** Częstochowa J. K. 5 4142 3

POTZEBNI: BILETERZY i GARDEROBIANE

zgłaszać się do kancelaryi teatru popularnego ul. **Konstantynowska № 16** — od godziny 11 do 2 po południu. 2847-3-1

2 bilardy piramidkowe

i krzesła ogrodowe oraz stoły są do sprzedania. ul. **Lowicka № 6, B. Mikołajewski.** 2865-3-1

Samodzielny rutynowany Buchalter

z polskim i niemieckim potrzebnym od 1-go grudnia r. b. Oferty z referencyami i warunkami nadsyłać do „Rozwoju” pod „Biegły” 2875-3-1

LEKCYE języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacji. Ulica **Długa 33, I piętro.** 3430d

Pracownia Gorsetów dawniej Mikołajewska 53 **NATALII KĘDZIEWSKIEJ** przyjmuje obstatunki i reperacje. 1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Przysposobiam do szkół rządowych, prywatnych, na aptekarsk, uczn., nauczycieli, ochotników. Korepetycja wszelkich przedmiotów. **Przejazd № 12, m. 10.** 2871-3-1



Halki

nadzwyczaj tanio w największym wyborze!

Halki alpagowe	Rb. 1.30
Halki z prima alpagi	Rb. 3.50
Halki jedwabne	Rb. 5.—
Prima jedwabne halki ładnie ubierane	Rb. 9.50
Kolnierze skunksowe	Rb. 29.—
Mufki skunksowe	Rb. 28.—
Kolnierze imitac. skunks.	Rb. 4.50
Mufki	Rb. 2.25
Futra damskie z karakułowym kołnierzem	Rb. 50.—

Schmechel i Rosner
 Łódź, Piotrkowska 100. 2891

Gustownie, dobrze i najtaniej
 można ubrać się tylko
 W MAGAZYNIE KRAWIECKIM
Stanisława Nowaka
 Łódź, Piotrkowska № 162
 róg Główniej. 2793 5-3

Fosfatyna Faliere

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żabkanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaj w składkach aptecznych i aptekach. 3420-24-12

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowstw.

Potrzebna zdolna **zarządzająca pracownią** (zakroczyni) do magazynu konfekcji damskiej. Wynagrodzenie miesięczne do 75 rb. **G. ALTER, Piotrkowska 63.** 2877-4